

W. NIEDZIELĘ DNIA 8 LISTOPADA 1807.

Z Wiednia d. 31. Października.

J. C. K. Meść raczył aktu tego, swojego niższej Austrii Radcę i Dyrektora C. K. familii dobr, Arturiego Kernhstera, na do wod najt skawszego swię ukontentowania, z tego wjeło letnich usług, mianować nadwornym radcą przy powyższej, dóbr dyrekcyi.

D. 27 P ździelnika, u narł w Wiedniu na zapalenie płuc, w poważnym wieku, 76 lat i 5 mieścięcy, Fr. nioiszek Gundak r. X e Collredo Mansf I; K waler, złoteg Runa, J. C. K. Ap. 8. Istwiey Mct. ktualny szambelan tayıny radca, bywșzy Cesarskō, Ręski konferencyyny minister i Wiek mclerz.

Z Budy d. 27. Października.

D. 23 odprawily stany seymujące 63cie, a d. 24 64te posiedzenie.

Z Brynu d. 27. Października.

Litt z Konstantynopola pod d. 25 Września zapewnia, że nowy, Sultani; okazuje się przez swoią niepodległość co raz g. dnejszym tronu, a przez różne przedsięwzięte środki, okazującę dzielność jego charakteru, jedna sobie powagę.

Między innemi postanowił urządzić część wojsk, które z powodu reformy na Europey-

ski sposób były zwinięte, z tą tylko różnicą, iż zamiast Europeyskiego nosić będą, Turęcki ubior, i rozkazał Suleiman adze, nie obawiając się oburzenia janczarow, takowy korpus utworzyć.

W. 3ne, zdarzenie, które przytrafiło się w środku przeszłego, mieścięca, okazuje ołtwęgi i przytomność W. Sultana. Kupa janczarow, która z zamkow Fenarski przybyła, naparkła Sultana na jedney ulicy, Tofana, i w tak nie, przywoitym sposobie do tego osoby się zbliżyła, iż Monarcha przymuszony był dć rozkaz do oddalenia zuchwalcow. Janczarowie rzucili się na orszak Sultanski; lecz przywołane na pomoc w pobliskości będące straże zabily z nich i ranily, wielu, a resztę przymusily prosić o przebaczenie, poczem, zuchwalcy w tak przykłym ukaranemi zostali sposobie, iż ten potrafi przywoić porządek i posłuszeństwo, ponieważ przeszło 50 hersztow zostało natychmiast uduszonych, a ich koledzy nie śmieli się sprzeciwić temu surowemu rozkazowi.

Komu nie tajne są dzieje Turęckie, wie, iż rząd; nigdy nie śmiał karać publicznie janczarow, tylko w nocy, a dopiero wyszratem 2

działa donoszono o wykonaniu wyroku śmierci, pozna więc z tego zdarzenia, iż teraźniejszy Sułtan ma odwagę do zniesienia zażarzących przesądów. Czyli to sam przez siebie czyni lub z rady czyjś nie można wiedzieć.

Nowy przykład pod d. 23 Września daje wyraźniej jeszcze poznać, że Wielki Sułtan sam chce panować. W dniu tym został Tłomacz Partii, Xąż Suzzo, z gabinetowego rozkazu Sułtana (Huiszerif) niespodziewanie ścięty; aż do śmierci odbywał spokojnie obowiązki swojego urzędu. Domyślają się tylko, iż przyczyną jego niespodziewanej śmierci jest niegodziwe porozumiewanie się, które urządził przez dowódców w Dardanellach z admirałem Angielskiej eskadry. Ważny po nim urząd pierwszego tłomacza Partii otrzymał Xąż Callmachi, brat teraźniejszego hospodara Moldawskiego, który przed kilku laty był tłomaczem przy Kapitanie baszy.

Sprawiający Pruskie interesa, Baron Bielefeld, oddał Portie list odwetawczy i doniósł oraz, iż dwór jego jest urażony, że nowy Minister Pruski, Baron Sentic de Pilsach nie był od niej przyjęty. W podanej z tego powodu nocie wyraził, iż dwór jego postanowił całe swoje poselstwo odwetować, i żądał paszportów do wyjazdu; przytem oświadczył, iż jeżeli Porta nie chciała mu wydać paszportów, iż wyjedzie nawet bez paszportów d. 26 Września z Konstantynopola.

Admirał Sinjawiń opuścił już dawno Tenedos, i zabrał z sobą wszystkich Tureckich jeńców i zdobyte na Turkach okręty. Porta nie była z tego kontenta i wstrzymwała Rosyjskich jeńców, którzy mieli być do Sebastopola odesłanemi. Nie wiadomo jaki ta rzecz koniec weźmie.

Względem sily i zamiarów Angielskiej

floty, która opuściła była Tenedos, lecz w kilka dni znowu tam powróciła, nie można w Konstantynopolu dokładnej wiadomości; lecz zdaje się, że Porta względem iey zamachow była spokojna, ponieważ wielu Francuzkich officerów, którzy użytemi byli do obrony Dardanellów, odiechali do Włoch i Dalmacyi. Ostatni ten urtek zdawałoby się okazywać, że Porta nie była daleką od pojednania się z Anglią.

Z Berlina d. 13. Października.

Lubo, usławićcznie mówią o usłapieniu wojsk Francuzkich z królów Pruskich, iuż ten lub ow czas do tego naznaczają, nie ma jednak podobieństwa, żeby totak prędko usłapilo. Przeciwnie spodziewać się należy, że nie zaraz jeszcze ustąpią, owszem że tu całą zinnę przepędzą, ponieważ z rozkazu Intendentu Daru zapowiedziano wszystkim kofort, iż do dalszego czasu zostawac będą pod Francuzkiem zarządzaniem.

Urzędnicy bawiający przy Królu, czynią przygotowania do przewiezienia swych rodzin do Memlu, ponieważ nie spodziewają się tak prędko do stolicy powrocu.

Mówią, iż zbliżające się w Sir Isurdzie Francuzkie wojska odebrały rozkaz udania się do okolic Gruzji.

Szlachta Pruska ma część swoich przywilejów utracić. Nowy Minister stanu Paron Stein miał Królowi podać do tego projekt; jeżeli to prawda, byłoby to wielką z strony iego ofiarą, ponieważ sam należy do stanu szlachey. Rada przy Królu składa się z tajnego Rady skarbowego Ketwitza, Schlaberndorffa, Schöna i Stigmara.

Z Londynu d. 25. Września.

D. 16 t. m. doniesiono ludowi wystrzałami z Parku i Towru, iż flota Dani i flota dostały się przez kspitulacyą w ręce An-

głkow. Nigdy jednak z większą obojętnością nie przyjęto w Anglii wiadomości o zwycięstwie iak tą razą. Udzieleno sobie tej wiadomości, iak gdyby zawierała doniesienie o pobiciu, gdyż każdy czuł hańbę z barbarzyńskiego i czegoż triumfu; wielu nawet krzyczyło przeciw tem, którzy z zaślepioney i przewrotney polityki niewinną krew przelili. W wieczor żaden dom nie był oświetlony i powracający z najdalejlejszych prowincy Anglii podróżni zapewniali, iż wszyscy dobrze myślący Angliacy okazywali wstręt przeciw tej wyprawie i iey sprawcom. Wielu, którzy w cichości naganieli powody do tej wyprawy, naganieli teraz głośno iey pomysłać, i mówią, iż Angliia zbliżyła się przez to iednym krokiem do swej zguby, nad którą tylu iedni druzgi spychali; ministrowie nieustannie pracowali przez utrzymywanie iednakowego systemu, które okazując się raz w zwodniczey świetności, drugi raz nikczemnem i chciwem, zdaie się iż zostawione było terazolejszym ministrom, aby go do ostatecznego doprowadzili kresu, ściągając na siebie publiczne przekleństwo i ochydzając do reszty narod.

Grożąca niebezpieczeństwo, które ściągniło nakoniec na ten kraj, przez ukrywanie przed nim prawdziwych stosunków i prawdziwych interesów, przez rozjątrzenie nieprzyjacieli, przez niedrzymanie wiary sprzymierzonym, przez strawienie źródeł narodowych i przez de potyczne przywłaszczenie sobie sam władności na morzu, zdaie się na razie przed oczyma narodu odstać i tem boleśniej go wrzusić, że mu nie było wiadome. Narod, który zdaleka tylko patrzył na klęki wojny i przyzwyczajony był zniebalać obojętnością dowiadywać się o pobiciu swych sprzymierzonych, ten mówię narod,

który przed kilku miesiącami w obojętnych wyrazach cały świat wyzywał do boju, zaczęta dziś obawiać się o siebie. Rozumniyszy iego mężowie wyznają, iż nie iest tem, czem się być mienili, to iest sam z siebie woiowniczym, ale przeciwnie, wyjąwszy siłę morską, przez zbytek i samoistność zepsutym narodem; bezpieczeństwo i bogactwa iego stanowią tylko w tarżniejszem położeniu rzeczy szybki obrót kapitałów przez handel i przemysł; ogromne podatki niedozwalaia zwolnienia na chwilę bęgu pieniądzy; nie mogą być zatrzymane lub wstecznego wiaść kierunku bez obalenia całej budowy skarbowey, a z nią razem konstytucyi; rozboje zaś morskie, albo raczej systema Algierskie prowadzi właśnie do wysuszenia źródeł, które dać mu maia pożywienie, i przyspiesza upadek państwa, którego całe bogactwo składają handel i rękodziela. Handel Anglii z stałym lądem doszedł już do najwyższego stopnia niepewności: wywoz iest wstrzymany, pieniądze z zagranicy nie przychodzą, rękodzielnicy są niespokojnemi, a giełda opuściła ręce. Angliia widzi się być wojną zniszczenia zagrożoną od sąsiada, który najpotężniejszym iest w tej samey chwili, kiedy Angliia wysłała część woyska swego za granicę; dowiaduje się, że nie udała się iedna iey wyprawa, którą łakomstwo uzbroiło; druga nie wiele iey dobrego rokuie, bo chociaż się udała, posłuży tylko do pomnożenia liczby iey nieprzyjaciół; gotową więc być powinna do widzenia Ruffy w rężdzie swoich nieprzyjaciół, i dżec na podobieństwo wojny z Ameryką, która corocznie potrzebuie za 8 mill. f. szt. towarow Angielskich, i ma w ręku sposoby do wydrcia iey najważniejszych posiadłości na Atlantyckim morzu lub ich ogłodzenia. Oto iest prawdziwych obacz terazniejszego położenia naszego

krain, i dla dopełnienia go, potrzeba jeszcze dodać, że kraj podzielony jest na partye, których zaślepienie w jednych tylko przeciwnikach u-patruie nieprzyjaciół, że jedną partyą kierują ministrowie, którzy nie posiadają ani szacunku, ani zaufania narodu, i dla tego się tylko utrzymują, że strona przeciwna, czyhaąc zawsze na urzędy, które nie dawno porzuciła, nie jest więcej od nich poważana, ani lubiana. Narod w środku pomiędzy obiema partyami, których wybor do Monarchy należy, nie widzi w żadney nikogo, po którymby sobie lepszą przyszłość mógł obiecywać, lub okazywał talenta i charakter, i takich zarządzenie tefażniejszem okolicznościom i niebezpieczeństwu wymaga.

Z Paryża d. 14. Października.

W Laon' znalezione obfitszy zbiór wina niżeli się spodziewano. Mieszczanin przedmieścia Laon'skiego sprzedał swoją winnicę za 150 frankow, w mniemaniu, iż nie wyda więcej nad 3 beczki wina; tym czasem pomylił się: kupiec miał 6 beczek. Mieszczanin nie mogąc znieść zarzutów żony i własney zgryzo-ty, że się tak grubo pomylił, obwiesił się z rozpaczą.

Z Sables piszą, że d. 2go t. m. zawiął tam konwoy z 90 żaglow złożony z wyspy Rhe. Nieprzyjaciół pokazuje się znowu pod brzegami, i zdaje się, zamysłać o jakimem przedsięwzięciu.

Roslyyski nadworny Radca i Konsul w Frankforcie Betmann, posłał prefektowi departamentu Ourthe 860 frankow dla pogorzalcow w Spa.

Zapewniają, iż ostatnie posiedzenie senatu tyczyło się uchwały względem porządku sądownictwa.

Mowią, iż przybyły tu Radca Pruskiego poselstwa Greuhm przywiózł dotychczasowemil

Pruskiemu posłowi, Jenerałowi Knobelsdorff, odwołanie, ponieważ przejeżdżając przez Dre-zno oddał Baronowi Brockhiusen rozkaz i instrukcyę, aby iak naysprędzey udał się do Paryża.

Przez wiele wieków zaniedbani, wyraża dziennik Paryzki, uważać komety. W wieku dopiero 15ym zwrocili na nich Astronomowie szczególnijszą swoją uwagę. Od roku 1422go do 1758 dosłrzczono ich 41. Od roku 1758go, kiedy astronomia więcej pozyskała przyjaciół, do roku 1807 odkryto ich 45, z których 1 tylko mógł być bez pomocy szkła widziany, a inne przez dalekowiedz. Herschel i jego siostra w Londynie, Messier, Mechain i Bouvard w Paryżu postrzegli ich najsęcej, gdy za pomocą poprawionych szkła przebiegali okolice obłkow. Messier sam odkrył 20 komet, a 45 ich uważał. Jego przykładem byli inni astronomowie zachęceni. Może uda im się w czasie przy pilniejszych postrzeżeniach dociec natury i biegu komet.

Dnia 16. Października.

We środę d. 14 dał J. C. K. Mość w pałacu Fontainebleau audyencyą Xciu Frias, nadzwyczajnemu ambasadorowi Hiszpańskiemu. Przywieziony był przez pomocnika mistrza obrzędów w 3 powozach. Potem przyymował J. C. K. Mość cięło dyplomatyczne. Jenerał Wattewill, nadzwyczajny poseł ligi Szwajcarskiej i P. Cenamy, nadzwyczajny poseł Xcia Łukieskiego i Piombinu, pożegnali J. C. K. Mość. Xzę Mastlerano, ambasador Hiszpański, przedstawił J. C. K. Mei Hrabiego Haro, granda Hiszpańskiego; Kawalera Pacheco, pułkownika w woysku Hiszpańskim; Kawalera Jędrzeja Pacheco, wszystkich trzech synow Xcia Frias, i P. Fitta, z orszaku poselstwa.

Rocznica bitwy pod Jena obchodzona by-

ła w tutejszey stolicy z wszystkimi uczuciami, jakie tylko wznieść może w wszystkich klasach mieszkańców pamięć tego dnia sławnego. Poprzedniego wieczora dane były na wszystkich teatrach bezpłatne reprezentacye, i uważano, iż w tym dniu, jak w wszystkich podobnych zdarzeniach, chwytano każde przy sposobowicie, zmierzające do pochwały wojska i Gieniuszu, który tyle kroć razy prowadził go do zwycięstwa. W wieczor ogrod i pałac Tuilleries był oświecony; na terrassie grany był wielki koncert, któremu przystuchiwiała się niezmierna moc ludu w ogrodzie zgromadzonego. Wszystkie publiczne gmachy i wielka liczba prywatnych domów były wspaniale oświecone.

Dwor opuścił, jak mówią, d. 19 Fontainebleau, i powrócił do Paryża.

Liść z Diepy donosi, iż miasto to było w Sierpniu i Wrześniu od wielu znakomych cudzoziemców odwiedzone, którzy używali kąpiei morskich z wielkim skutkiem na choroby nerwowe. Dzieci chorujące na bólczki, kąpiąc się i pijąc razem wodę morską, znacznie stan zdrowia ich się polepszył. To dowodzi, jak zdrowe są kąpiele morskie, których dawniej więcej daleko niżeli teraz używano.

Liść prywatny pod d. 2 Października z Lubeki, ogłoszony w jednym z naszych dzienników, zawiera w sobie następujące szczegóły o oblężeniu Kopenhagi:

"Wielu podróżnych, jadących z Kopenhagi, przybyło tu z paszportami Angielskimi. Opowiedzieli nam co się działo na Zealandyi i w Kopenhadze w czasie oblężenia. Pokazuje się, iż najpierwszą przyczyną prędkiego poddania się tey stolicy, była szczupła liczba załogi, która nie wystarczała na osadzenie dostateczną siłą wszystkich stanowisk,

a mianowicie szanów przed miastem. Gdyby rządca miał był 6 lub 8000 więcej ludzi, nie byłby dopuścił Anglikom usadowić się pod fortyfikacyami, usypać baterye pod miastem, a może i bombardować miasta z lądu. Z resztą pomimo nie wielkiej załogi miasto mogło być być dłużej bronione, gdyby zawczasu przedmieścia były, spalone, i gdyby nie popełniono nie przebaczonego błędu, pozwalając na zawieszenie broni na kilka dni, którego, Anglicy żądali pod pozorem przewiezienia chorych do miasta z szpitala Ladegaard, który opanowali. Korzystali bowiem z tey okoliczności, zbliżając swoje baterye do fortyfikacyi, i niepojętą jest rzeczą, iż Duńscy naczelnicy wojskowi, którzy to musieli postrzedz, nie sprzeciwili się temu. Bez tego zaniebdania Anglicy nie potrafiliby byli przed 15 lub 20 Września bombardować miasta. Z strony morza nie mogli Anglicy, jak zapewniają, działać skutecznie przeciw miastu; waleczny bowiem Marynarz Duński, Steen Bill, dowodził armatnemi łodziami i zawsze był zwycięzą, ile razy go Anglicy napastowali. Wiadomo nadto, iż cała ich nadzieja, pomyślności zasadzona była na nieprzytomności wojsk Duńskich, które zgromadzone są w Holsztynie. Minister Canning oświadczył sam posłowi Duńskiemu w Londynie przed wyptynieniem jeszcze wyprawy, iż wie dobrze, że Kopenhaga pozbawiona jest sposobow obrony. Podróźni, od których mamy te szczegóły, dodają, iż gorale Szkoccy, gdzie tylko się pokazali, wszędzie rabowali i wszystko niszczyli. Widć nawet, że dowodzcom Angielskim nie było to tajemnym, gdyż między innemi groźbami, których użyli dla zniewolenia Jenerała Pějmannna do kapitulacyi, pogrozili mu, iż miasto, jeżeli się nie podda, pozwolą przez 3 dni goralkom Szkoc-

kim rabować. — Potwierdza się, iż Król Szwedzki mocno powstął przeciw dowodzcom Angielskim na Bałtyckim morzu, i pogroził w liście Admirałowi Gambier, iż uważać będzie Anglików za nieprzyjaciół. Zdawałoby się, że ten Monarcha zakończy przychyleniem się do strony Francuzkiej i Roslyjskiej, gdyby przybycie z Memlu na fregacie Szwedzkiej do Karlskrony dwóch calizozimców, nie okazywało przeciwnych jego zamiarów. — Kupieckie statki, które do naszego portu przybyły z Kronstadtu, przywiozły wiadomość, iż zaszła odmiana w Roslyjskim ministerium: Hrabia Romanzow objął wydział zagranicznych związków, co jest największym dowodem, że wpływ Anglików upadł w Petersburgu. Hr. Romanzow nienawidzą bowiem Anglicy, ponieważ nie mogą mu darować, że opierał się ponowieniu traktatu handlowego. Mowią, iż Lord Gower, ambasador Angielski, prosił o odwołanie siebie z Petersburga, i czyni przygotowania do wyjazdu. Dodają nawet, iż jak tylko dowiedział się Imperator Alexander o postępowaniu Anglików względem Danii, nie pozwolił Lordowi Gower bywać więcej u swego dworu.,

Z Wenecyi d. 1. Października.

Gazeta tutejsza ogłosiła pod artykułem z Korfu co następuje:

” W imieniu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Napoleona I.

Tymczasowe ustanowienie rządu 7miej wysp.

Rzeka 7miej wyspowa składa część krajów, które podlegają państwu Francuzkiemu. Mieszkańcy 7miej wysp są poddaniem Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego; herby i bandera wspólne są dla nich. Rząd teraźniejszy pozostanie tymczasowo na wszystkich wyspach. Wolność wyznania

jest utrzymana, a religia Grecka jest panującą. Sądy we wszystkich przypadkach, jak było dotąd, wydawać będą wyroki, ustawy i akta sądowe zostają w zupełnej mocy. Senat odbywać będzie aż do dalszego urządzenia swoje obowiązki. Deputacya z 5 członkami zbiegać się ma w poniedziałki i czwartki, dla przedłożenia Jeneralnemu rządowi prac senatu i tego wszystkiego, co się dobra publicznej tyczę. Wyroki senatu ważne są dopiero po potwierdzeniu ich przez Jeneralnego rządę w imieniu Cesarza. Sekretarze stanu zmniejszeni będą do trzech, to jest Sekretarz stanu Sordina zatrudnić się będzie wydziałem skarbu, Sekretarz Flakbularii wydziałem wewnętrznym, Sekretarz Gareria połączonymi wydziałami sprawiedliwości i polityki. Urządzenie skarbu zostanie jak jest, ale stan teraźniejszy i systema, według którego jest rządzony, podane być mają jako następny Jeneralnemu rządowi. Ostatni mieć będzie radę tajną, którą zwołuje, gdy mu się podoba. Składać się będzie z następujących członków: z prezydenta senatu, z 3 powyższych sekretarzy stanu i z Jenerala Gardena, dowódcy wojsk i mającego zlecenie trwać się sprawami wojskowymi. Jeneralnemu rządowi podany będzie opis budynków, magazynów i wszelkich ruchomych i nieruchomych rzeczy, które ustąpione były wojskom Roslyjskim, iako też wyszczególnienie summ, które JW, pełnomocny Minister Mocenigo winien jest w imieniu Najjaśniejszego Imperatora Roslyjskiego rządowi 7miej wysp. Jenerał Gardenau poda Jeneralnemu rządowi stan szpitalow, składow żywności, ammunicyi wojennych, &c. Wojska 7miej wysp zatrzymane będą na dawnym żołdzie do dalszego rozkazu. Absolucykwowie, którzy na żołdzie Roslyjskim zostawali, przejdą tymczasowo do służby Fran-

czukiej. Jenerałny rządca jest naczelnym wodzem wszystkich woysk przydzonych w siedmiu wyspach, mających jedynie odbierać rozkazy przez dowódców Francuzkich. Wszystkie te woyska wykonają Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi przysięgę wierności, i poprzyślęgną, iż złączą się z wojskami francuzkiemi, których część składają, bieżąc przeciw nieprzyjacielowi państwa Francuzkiego. Wszelkie żądania lub prośby wojskowych podawane będą Jenerałnemu rządcy. Kommissarz naczelnym sprawować będzie urząd donoszący po imow wszystkich korpusow zostających na zrodzie J. C. K. Mci. Główny sztab Ab.ńczyków poposłanie w Korfu do dalszego rozrządzenia. Ustanowioni będą kompanie, składające część gwardyi rządu. Dwie kompanie Albańczyków dołączone będą do każdego regimentu francuzkiego i odprawić służbę szmalcowo-gwardow. Ustanowiony będzie jenerałny kommissarz policyi dla zmiu wysp i zostawiać ma pod sekretarzem ft nu policyi; procz tego w każdej wyspie będzie ieden naczelnik policyi. Niżej wyrok udzielony będzie członkom sądu, ażeby od dnia ogłoszenia przyprowadzony zaraz był do skutku. Kopia tego przesłana będzie z urznowaniem przez Jenerałnego rządę Najjaśniejszemu Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu.—
Działo się w Korfu d. 1 Września 1807.

Cezar Berthier,

Jener. & naczelnny i Jenerałny rządca w Korfu i należących do tey wyspy krajow.

Od brzegow niższej Elby d. 10. Paździer:

Przygotowania do wojny czynione są z wielkim pośpiechem w krajach Duńskich. Z rozkazu Króla spisano zapas saletry, prochu i kul znajdujących się w magazynach.

Przy Trawemünde na wniściu do portu

usypano wielką batterya i działami zcytadelii osadzono. Jenerał Dupas zakazał mieszkańcom Trawy i nadbrzeża morskiego pod najsurowszemi karami wszelkiej komunikacyi z Angielskimi okrętami, które pokazują się pod temi brzegami.

Dywizya Boudeta udała się do Hamburga. Domyślają się, iż woyska Hiszpańskie opuszczą nie zadługo to miasto. Xzę Ponte; Corvo odprawił niedawno nad niemi rewiią z ogniem.

Z Kopenhagi d. 17. Października.

Wiemy już niezawodnie, że woyska Angielskie opuszczą naszą wyspę w oznaczonym przez kapitulacyą czasie, który kończy się d. 20 t. m. Większa ich część wsiadła już na okręty, i nieprzyjaciel uprowadził już naszą flotę, której wartość podaje Admirał Gambier w urzędowym raporcie do 4 mill. 756, 000 talarow.

D. 13 przybył tu Angielski poseł P. Merry i miał naradzenie z naszym dowódcą i przybyłym tu Szwedzkim Admirałem Cederström, po którym wysłany został P. Qualen gońcem do Holsztynu. Słychać, iż P. Merry przywiózł propozycye do pokoju i posłał je do Kiel.

Niektóre pisma twierdzą, iż Król Szwedzki żądał od Angli 20.000 woyska w posilku, ale tylko 10.000 będzie mu stał postanych.

Z Asberga piszą, iż nieprzyjaciel chciał d. 6 Września podejść małe miasteczko Ebeltoft, ale od ggo batalionu Zachodnio-jutkiego powstania tak dobrze był przywitany, iż utracił ochotę dalszego kuszenia się i więcej się nie pokazał. Tymczasem opanował w pobliskości będące okręty, z których 3 spalił. Z naszey strony zginął w tey rozprawie ieden człowiek. Jest to pierwsza krew, która w Jutlandyi krzyczy o zemstę na wiarołomnego

nieprzyjaciela. Z Wiborga donoszą, iż na początku Września pokazały się pod brzegami Kopenhagi 3 Angielskie wojenne okręty, które zamyslały wylądować, lecz odstraszyły ich zatoczone 4 działa i przybyła nad brzeg dragunja. Na wyspie Hirschholm odebrali mieszkańcy rozkaz opuścić tę wyspę za zbliżeniem się nieprzyjaciela. Na Löffö wszyscy mieszkańcy, a nawet kobiety uchwyciły oręż; lecz ciężko tam nieprzyjacielowi dla miałczyzny podstępnie.

Podług zapewnienia wiary godnych ludzi, utracili Anglicy przy ataku Kopenhagi na wodzie i lądzie do 2000 ludzi.

Król Jmć Szwedzki został, jak mówią, Jenerałissimem wszystkich woysk Angielskich w naszych okolicach. Biega tu także pogłoska, iż Szwedzka flota jest oddana do rozrządzenia Anglikom.

Z Holsztynu d. 20. Października.

Słychć, iż stroy Anglii postane zofały w tych dniach naszeniu dworowi nowe propozycye do pokoju. Osnowa ich nie jest wiadoma; z pewnością jednak mówią, iż zofawionb nam do wyboru przywrocenie neutralności lub zawarcie ścisłego przymierza z Anglią. Na obydwu wypadki pojęne warunki, są jednak takiego gatunku; że ich rząd Duński przyjąć nie może. Zdaie się, iż Angielskie ministerium uczyniło tylko dla tego ten krok, aby miało pozor usprawiedliwienia się przed narodem.

Z Medyolanu d. 9. Października.

Na mocy wyroku wydanego przez Wicekróla pod d. 2 t. m. wszystkie towary, przychodzące z krajow przyjacielskich, albo neutralnych, będą mogły bydz wprowadzane przez gościec Simplon. Podług innego wyroku, wszelki gatunek tabaczki, przechodzący przez królestwo Włoskie, zapłaci dotychczasowe cło poczwornie.

Eskadra Roslyyska pod dowodztwem Admirala Baratynskiego, która w Mafre wysadziła na ląd 5000 woyska Roslyyskiego, i która teraz znajduje się w Padwie, wyszła pod żagle, dla udania się do Korfu, i wzięcia z tamąd woyska przybytego do tej wyspy na flocie Admirala Sinawina, które stało załogą w Tenados.

Podług najświeższych doniesień, w Korfu znajdowało się już 12,000 Francuzow.

Eskadra Angielska z sześciu fregat i korwet złożona, która krążyła przez niekaki czas na morzu Adryatyckim, zarzuciła kotwicę u 3go t. m. przed Tryestem.

Z Florencyi d. 5. Października.

Cesarz Napoleon wziymł przez swego ministra zewnątrznych interesow amb. Rudorowi Hiszpańskiemu i Roskiemu, Keju Mellorano, że rozkazał ukarać dzienikarza w Medyolanie, który się powazył umieścić artykuł względem przyszłego losu królestwa Etruskiego, że wszystko, cokolwiek drukowane jest bez pozwolenia rządu, nie może mieć wiary, i że wyraźnym jest zamiarem J. C. K. Mei, aby tak w tego krajach Włoskich, i ko też i w wszystkich innych, nie okazywano przeciwko Etruryi, jak tylko uczucia przyjaźni, względow i zupełney zgody.

Z Sztutgardu d. 17. Października.

Król Jmć przybył tu wczoray wieczor z Königsbrunn i Blaubeuren, gdzie polował. Przejeżdżając przez Ursch, odebrał przyjemną wiadomość, (przywieszoną przez Putkownika Morison, adjutanta J. K. Mei, który był posłany do Paryża) że Król i Królowa Westfalii wyjadą z Paryża d. 20 t. m. i przybędą do tej stolicy d. 25 albo 26. Wszelkie przygotowania czynione są na ich przyjęcie, którzy po zabawieniu czas niekaki w Szwabgardzie, udadzą się do swej stolicy do Kessel.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 8 LISTOPADA 1807.

Z Turynu d. 4. Października.

Kardynał Bryan miał wczoraj do Paryża odjechać, lecz g. m. e. przywoził mu przeciwny rozkaz, i dziś nazad do Rzymu powrócił. Może nie był dostatecznym pełnomocnictwem opatrzony, lub też podróż jego do Paryża z powodu bliskiego przybycia Cesarza do Włoch stała się niepotrzebną. Jenerał Menou, dowódca tutejszy, czyni ciągle przygotowania do przyięcia Casarskiego orszaku. Napoleon Wielki będzie wszędzie we Włoszech przyjmowany z wspaniałością, iaka się jego dostojności przynależy.

Od Jeziora Bodenskiego d. 21. Października.

Moda iść tyranem, wiele przysławie; i przysławie to mowi prawdę! Od 30 lat wszyscy ci, którym na pieniądzech i czasie do podróży nie nie zbywało, ięzdzili do Szwajcaryi, odwiedzali nader piękne doliny Lauterbrunu i Gindelwaldu, s. nszczali się przez Szaidek do Melringen w Hällthal, i powracali pospolicie przez małe kantony do swych krajów. O tych i innych Szwajcarskich okolicach, ich dolinach lodowych, spadkach wodnych, &c. mamy niezliczone opisy podróży w wszelkich kształtach, które prawie wszystkie jedno powtarzają. Lecz o przyjemnem

jeziorze Bodeńskim zapomniano, albo przynajmniej nie udarowano go i tego ładnych okolic bacznością, na którą zasługują. Pan Wieland dobrze mowi, że o rzeczach tylko z powierzchowności sądzą, nie wglądając w ich własności. — Kiedyż się odważy laki człowiek rozumny na to prawdziwie nadgradzające przedsięwzięcie wydać malarskie dzieło tego jeziora, i dołączyć do niego przedniejsze widoki przez dobrych artystów wysztuczowane? — Jakże wspaniałemi miejscami są wyspa Meinau, Kamienny stół nie daleko Remeku, góry Heures i Enten przy rozszesznem Lindau, a potem góra Gebharda albo Fannen przy Bregenz! Kto raz z tych ostatnich stołce nad tem jeziorem zachodzące widział, policzy zapewne, ięzeli ma czucie, wieczor ten między najszczęśliwszemi życia swego. Podobnie obfite są okolice jeziora tego w wielkie natury wdzięki, które do tych czas podróźni wcał: nie, albo tylko powierzchownie opisali. Namienię tu ojedney z nich: Cztery mile ku południowi od R. rzachu leży w kantonie Appenzel mało znana, ale nader obfita góra Gabris. Z tej widać ku wschodowi zadziwiającą dolinę Renn i przednie góry Bregenckie, za któremi się wznoszą wierzchołki gór

Tyrolskich okryte śniegiem. Ku południowi, stoją przed oczyma podrozującego Kamot, wyspi Kasten i wiecznem śniegiem okryty, na 6500 z tego głęboki Santis. Ku zachodowi, a potem daley ku północy widać, iak na mapie spokojne doliny Appenzelu, powabny Thurgau, uśmiechające się Jezioro Bodenskie, wielką część południowej Szwabii, a ku północy, horyzont zdaje się być zamknięty pasmami gór Szwarzwaldu. Tymczasem dosyć o tem na probę!

Z Augspurga d. 23. Października.
Akademii Celtow w Paryżu przyjął Michała Schmidt, profesora Teologii, i kapo. nicznego prawa w Król. Bawarskiej szkole głównej Dillingen, 19 Września r. b. do liczby zagranicznych korespondujących swoich członków. Wynaleziona przez niego Pasigrafia, skutek kilku letniego myślenia około wydoskonalenia, której nad wydoskonaleniem jeszcze codziennie pracuje, była niedawno przez uczouych examinowana, i zasłużoną pochwałą zaszczyconą.

DONIESIENIA.

Od dawnych już lat w Tynieckim klasztorze WW. OO. Benedyktynow ustanowione główne szkoły, w następującym szkolnym roku, dla dobra Krainowej szlachty, a ogólnie młodzieży, wielki stopień doskonałości otrzymała. Albowiem Xiężę tamtędy podług powtarzających żądań wielu zacnych rodziców, edukacją szkolną młodzież większą częścią samą, we wszystkich zaś, co się tyczy dobrego wychowania i ćwiczenia w cnótach, potrzebnym dozorem zaopatrzyć będą, bo do tego obowiązku wyznaczony X. Prefekt niewypuści z oczu młodzieży; on będzie z niemi mieszkał i jadł, domowy porządek wg działy uczenia i powtarzania, a osobliwie czystość w sukniach, i bieliznie, i tak daley, która w młodzieży koniecznie potrzebna jest do sku ku pilnie przyprowadzając obowiązany będzie. Oprócz Normalnej edukacji w Niemieckim, i Polskim języku, będą od tej wiosny dwie pierwsze łacińskie szkoły, a na przyszłość następujące otworzone, i uregulowane. W klasztorze samym założone konwikty, jednak nie najmniej iak na 12, i dla szczerpłego jeszcze miejsca nie nawięcej iak na 16 Panow Studentow otworzony. Tychże porządny wikt składa się z gorzkiej zdrowej zupy na śniadanie, zapiekł suchego zmasłem chleba, co jest młodzieniaszkom niezdrowo; na obiad mieć będą także zupę, lub rosół, sztukę mięsa, legominy, i jarzyny, razem z chlebem i piwem; na kolację będą także zdrowe, i użyteczne zupy, potrawka, a przynajmniej z mięsem legominki, do tego będzie często nieco dodane z ogrodowych owocow, chleb, i piwo, iak i przy obiedzie; w postne dni będzie ta sama wielość w porcyach, i proporcya podług prawideł zdrowia zachowana. Do sypiania są 4 tymczasem dobrze opatrzone stancye, w którey każdej 4 ożka wygodne ślać mogą, tudzież: opał, światło, pranie chust, w płacy stołowej zamieszka sie. Procz w przypadku choroby, expens na Doktora, felezera, aptekę, papieru i Xiżek szkolnych, ołowkow, atramentu, która expens osobno podana rejestrem, zapłacona by dźna, procz stołowej zapłaty. Rocznie płaci się od osoby 200 zł. ryń. jednak z początku szkolnego roku płaci się 50 zł. ryń. potem co kwartał po 50 zł. ryń. albo 100 zł. ryń. z początku, a drugie 100 zł. ryń. na końcu szkolnego roku. Kto w położony blisko wsi wikt, i stancya dla syna swego mieć życzy, ten się ma z tamtejszemi obywatelami, i familiami osobliwie ugodzić.

Na dniu 16 Novembra r. b. przedawane będą w Urzędzie Cykularnym Krakowskim przez publiczną licytacyą dwa domy konwentu Bżego Ciata w ulicy żydowskiej do miasta żydowskiego wcielone pod Nr 116 i 133 położone.

Pretium fisci domu Nro 116 wynosi 2200 zł. ryń.

— — — — 133 — — — — 1353 — —

Kupca tego chce mający na wspomnianym dniu i miejscu o godzinie 10tej z rana stażdować się i 10 część pretii iakże Vadisa przed licytacyą złożyć ma.

W Krakowie dnia 18 Października 1807.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, nieprzytomnego Stanisława Kestkę Lipskiego lub jego sukcesorów, o przeznaczony temż testamentem zmarłego Karola Lipskiego summie 10,000 zł. pol. i o ustanowionym o nimż jako nieprzytomnemu w osobie adwokata Retyńskiego kuratrze niniejszym Edyktem uwiadomiam, i ażeby się koniecznie albo tu w C. K. Sądzie Szlacheckim, albo u swego kuratora, lub u executorów testamentu Ur. Józefa Fiederowicza, Jerzego Gałęzowskiego i Michała Zgliczyńskiego zgłosił, i czego ma żądać nich prosi.

Jakób Kulczycki.
Domasławski.
Władich.

Z Rada C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.
w Lublinie d. 1. Września 1807.

Klimaszewski.

Z strony C. K. Senatu Akademickiego Krakowskiego niniejszemi do publiczney podaie się wiadomości, iż w moc najwyższego dekretu kancelaryi nadworney dnia 17 Września r. b. konus dla obsadzenia przy Lwowskim Liceum wakującej katedry teoretyczney medycyny, z którą roczna pensya 600 zł. ryń. połączona jest dnia 28 Listopada b. r. Konkurs zaś dla obsadzenia także przy Lwowskim Liceum wakującej katedry praktyczney medycyny, z którą łączony jest Lwowski szpitalny Fizykat razem z pensją roczną 1000 zł. ryń. dnia 5go Grudnia b. r. w Wiedniu, Krakowie, i Lwowie odprawiac się będzie.

Wszyscy zatem ci, którzy sobie jednę albo drugą tychże katedr otrzymać życzą niniejszemi wzywają się, ażeby się dla zdawania examinu konkursowego w wyż wysnaczonych dniach w Krakowie udyrektoryatu wydziału medycznego, a w Lwowie udyrektoryatu nauk chyrurgicznych zgłosili,

Fran. Marx Rektor.

Z C. K. Senatu Akademickiego Krakowskiego dnia 27 Października 1807.

Joz. Kar. Niemetz Synd. Uni.

Przez C. K. w Galicyi zachodniej Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie na wdanie się sukcesorów niegdys Jędrzeja Parawici jego licytacya dóbr Parysowa i Kozłowa z przyległościami, na satysfakcyą summy 115762 zł. pol. 29 gr. i prowizyi od summy 258602 zł. pol. 29 gr. publicznym Edyktem pod datą 17 Sierpnia r. b. do Nrú 6570 na dzień 17 Listopada r. b. przepisana była. Gdy zaś ciż sukcesorowie niegdys Jędrzeja Barona Parawici dla nastąpioney z P. Janem Maszkowskim sądowney kompanacyi, od rzeczoney licytacyi dóbr Parysowa i Kozłowa odstąpili, i o to aby ta licytacya odwołana była prosiłi. Dla tego powszechnie wiadomo się czyni, że przepisana publicznym Edyktem pod datą 17 Sierpnia r. b. do Nrú 6570 licytacya dóbr Parysowa i Kozłowa ukaie, i przedsięwzięta nie będzie.

Jakób Kulczycki.
Domasławski
Reinl.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachod.
W Lublinie d. 13. Października 1807.

Klimaszewski.

Dla osadzenia w Mieście Staszowie JO. Xiężney Isabelli z Czartoryskich Lubomirskiej dziedzicznym w Galicyi zachodniej cyrkule Radomskim sytuowanym do nowe zaprowadzoney szkolki Niemieckiej Proflesora mieysca z pensją roczną zł. ryń. 200 bezpłatną stancyą i opatem połączonego wypisuje się konkurs do 15 Listopada r. b. Zyczący więc sobie osiągnięcia tego mieysca żądania swoje na piśmie dostatecznym wywodem zdatności zaopatrzone do tuteyszey zwierzchności niech podadzą.

Walchnowski Generalny Rządca dóbr.

Z Dominikalney Staszowskiej Prefektury d. 23 Października 1807.

Lewicki.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej przychylając się do proźby Pańs Ignacego Hr. Potockiego pod dniem 25 Września 1807 do Nrú 12,202 w tym podarocy, ażeby względem przedsięwzięcia sądowney ugody z wierzycielami do ceny sprządarzasy dóbr

Kurawa przez publiczną licytacją przedanych wglaszającymi się, ciż wierzyciele na termin dnia 16 Listopada 1807 zwołanemi zostali, między którymi wierzycielami wiele się znajduje, których miejsce mieszkania jest niewiadome, przeto niniejszym Edyktem dodaje im ex officio za kuratora tutejszego Adwokata Kudlickiego, niżey wyrażeni, wierzyciele, o których mieszkaniu niewiadomo, iako to Michał Chromiński, Antoni Gsżyuski, sukcesorowie Turckiego, Jozef Kietczewski, Mikołaj Chomętowski, Urszula Zurębia, Anna Dusinowa i sukcesorowie Borzęckiego z tym dodatkiem powołują się, aby na terminie na dzień 16 Listopada 1807 o godzinie 9 rano wyznaczonym, albo się osobiście stawili lub ustanowionemu sobie od tutejszego Sądu w osobie Adwokata Kudlickiego kuratorowi potrzebną informacją dali.

Jakob Kulczewki.

*J. G. Reinl.
Schnitzer.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodney.
W Lublinie d. 30. Września 1807.*

Klimaszewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do wiadomości podnie, iż część domu Zydą Moyżesza Abrahama, w żydowskim mieście pod Nr. 59 stojącego na zł. ryń. 1553 sądownie oszacowana, na prozbę Pani Maryanny z Russockich Orlinowskiej matki i opiekunki małoletniego Władysława, po niegdyś P. Onufrym Orlinowskiu pozostatego na zaspokojenie summy zł. ryń 23) sądownie przysądzoney przez licytacją publiczną tu w Sadzie dnia 10 Grudnia r. b. o godzinie 3 po południu pod następującemi warunkami sprzeda być będzie:

1) Każdy życzący sobie kupić ma iść część szacunku, to jest zł. ryń 155 kr. 18 iako zastaw przed zaczęciem licytacji złożyć.

2) Przyszły kuciciel ma resztującą cenę z licytacji wypłacić w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć, inaczej

3) Nowy termin licytacji na koszt i szkodę jego wyznaczonym byćby. — Wszyscy zatem życzący sobie tegoż kupić, mają się w czasie i miejscu wyznaczonym stawic. — Zapisowi zaś wierzyciele naponiają się, aby nieoczekując osobnych przewozań, swoje pretensye do protokołu licytacji podali, inaczej żaden wzgląd przy podziale summy z licytacji wypadłej, na nich miany nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

*z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 16 Października 1807 roku.*

Kowalski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej na żądanie Jozefa H dziewicza Cestyonaryusza Franciszka Jasieńskiego wzywają Edyktem publicznym przechowywaczow skryptu przez Xiędzę Michała Lipskiego w Szezekarzowie dnia 24 Czerwca 1782 roku na sumnę 3000 zł. pol. czyli 750 ryń. na osobę Franciszka Jasieńskiego wydanego, w cz sie ostatniej rewolucyi Polskiej w roku 1794 wybuchnionej zagubionego pod tym rygorem ażeby w przeciagu roku jednego dokument ow wydali, czego gity nie uczynią, dokument ow będzie unorzony, a wydawca ongo od wszelkiego ku przechowującym tenże dokument obowiązku uwolnionym zostanie. W Krakowie d. 30 Września.

Pod nieubytność Jego Excellencyi JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki Kons. Apell. Trybunału.

W. Lichocki.

Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Makolski.

Dla osiedzenia wakującego przy Magistracie Oświęcimskim miejsce Syndyka z pensją roczną 300 zł. ryń. powrotny konkurs na dzień 23 Listopada r. b. wypisuje się z tym dodatkem, iż kompetenci prozby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczenia moralności opatrzone do Urzędu Cyrkularnego Myślenickiego podawać mają.

W Krakowie dnia 3 Listopada 1807.

(kray kandydatscy goscie znajdzie się zgi D. i. tek.)